

Budowa nawierzchni wokół Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina

WARSZAWA (PAP). W sierpniu br. miejskie przedsiębiorstwo robót drogowych przystąpiło do intensywnych prac przy budowie nowej arterii komunikacyjnej, w dzielnicy otaczającej Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina. Do końca października Warszawa otrzyma nową 500-metrową długości od cinek ulicy Świętokrzyskiej między Nowym Światem i Marszałkowską. Ta ruchliwa arteria komunikacyjna będzie miała szerokie, dochodzące do 8 m chodniki, ozdobione kwiatnikami i zielenicami oraz 14-metrową szerokość jezdni asfaltową, obramowaną czerwonymi klinkierem.

Także na odcinku Marszałkowskiej między ul. Rutkowskiego i Kredytową prowadzone są prace przygotowujące teren pod nową nawierzchnię.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 214 (1323) — Rzeszów, wtorek 8 września 1953 r.

Pierwsze w Polsce zakłady sprzętu budowlanego podjęły montaż konstrukcji dwu potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty

STALINOGRÓD (PAP). Po raz pierwszy w Polsce Zakłady Sprzętu Budowlanego w Gliwicach podjęły montaż konstrukcji dwu potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty.

Wspaniałe te agregaty oparte są całkowicie na dokumentacji radzieckiej. Inżynierowie i robotnicy zakładów, którzy podjęli się odpowiedzialnego zadania ich budowy, podkreślają z uznaniem wysoką jakość i staranność wykonania tej dokumentacji, ułatwiającej im ogromnie pracę. Piece martenowskie przechylne będą trzy razy większe od największych pieców, pracujących w naszym hutnictwie. Będą one zasilane gazem wielkopiecowym, a nie — jak w pozostałych naszych hutach — gazem wytwarzanym w czadnicach. Umożliwi to wykorzystywanie dla celów energetycznych

gazów wielkopiecowego zgodnie z najnowocześniejszymi wymaganiami techniki, a jednocześnie nie trzeba będzie budować czadnic, co poważnie obniży koszty inwestycji. Dzięki dobrej organizacji pracy i ambitnej postawie załogi, poszczególne elementy sąlowe potężnych agregatów, są już przekazywane budowniczym Kombinatowi, a plan dostaw za lipiec i sierpień przekroczono o ponad 80 ton. Terminowe wykonanie i dostawa elementów konstrukcji sąlowych pieców do Nowej Huty wymaga — jak stwierdza kierownik zespołu — bardzo rytmicznego dostaw materiałów z Huty „Batory”, która nie zawsze dotrzymuje terminów przewidzianych w zamówieniach.

Sukcesy murarzy rzeszowskich w stosowaniu zespołowych metod pracy

Na budowie Nr 106 ZBM Nr 1 w Rzeszowie zespoły murarskie osiągnęły 2 września nowe sukcesy w pracy zespołowej.

Trójka murarska w składzie: Władysław Kempa, Józef Kempa i Jan Duda wykonała w osmiu godzinach 17 m 92 cm sześciu muru — zarabiając przy tym 204 zł, 28 gr. Zespół ten pociągnął swoim przykładem „trójkę” Andrzeja Koralewicza, która w tym samym czasie osiągnęła 12 m sześciu muru — zarabiając 136 zł 80 gr. Nie pozostał w tyle zespół

Władysława Leika z budowy Nr 103. Zespół ten pracujący systemem dwójkowym wykonał 8 m 44 cm sześciu muru — zarabiając w ciągu 8 godzin pracy 130 zł 68 gr.

Nawet na budowie 101, gdzie dotąd zespołowo nie pracowano, można widzieć dwójkowe zespoły murarskie; mogą poszczycić się one swoimi pierwszymi osiągnięciami — jak zespół ob. Romana Woźniaka i zespół Stanisława Stanisławskiego.

Wokół stosunków włosko-jugosłowiańskich

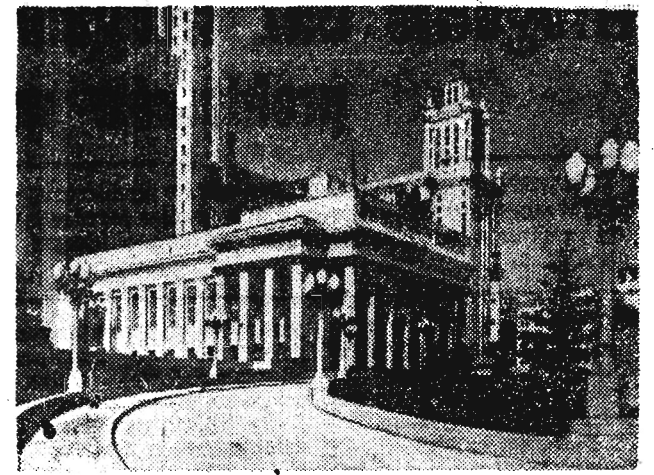
RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni, złożył interpelację na ręce premiera Włoch, Pelli, w sprawie „polityki, jaką winien prowadzić rząd w związku z pogorszeniem się sytuacji na wolnym obszarze Triestu”. Nenni wyraził życzenie, aby sprawa ta była przedmiotem debaty w izbie deputowanych.

Po wyborach w Niemczech zachodnich

Wynik wyborów niedzielnych do bońskiego Bundestagu wskazuje, że w Niemczech zachodnich sytuacja polityczna pozostaje w zasadzie bez zmian. Waszyngtońsko-watykańsko-hitlerowska koalicja, pod wodzą Adenauera utrzymuje się przy władzy. Adenauer dysponuje w Bundestagu bezwzględną większością głosów, a łącznie z stronnictwami dotychczasowej koalicji rządowej rozporządza taką ilością głosów, która zapewnia mu wystarczającą większość w realizacji wojennych układów z Bonn i Paryża. Natomiast występujące przeciwko Adenauerowi i jego polityce partie i stronnictwa uzyskały blisko 30 proc. głosów.

Dla osiągnięcia większości w Bundestagu Adenauer, od wetowcy hitlerowskiej, Watykan i Waszyngton uruchomił w Niemczech zachodnich wszystkie środki, jakimi dysponowali oraz wysunęli najbardziej demagogiczne hasła. W ciągu szeregu dni, poprzedzających wybory, nadchodziły wiadomości o atmosferze nacisku zewnętrznego i terro-

ru wewnętrznego, w którym odbywały się wybory. A więc uruchomiono przede wszystkim całą reakcyjną część kleru. Ambony przekształcono w trybuny wlecowe. W dzień wyborów z szeregu kościołów wychodziły pochody wprost do lokal wyborczych, aby pod kontrolą tych szczególnych autoramentów duszpasterzy oddawać głosy na partię Adenauera. We wszystkich zakątkach rozpowszechniano oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Dulles, że „nie może być mowy o zjednoczeniu Niemiec, jeśli Adenauer przegra wybory”. To nikczemne kłamstwo i oszustwo Dulles'a zastraszyło wielu buergerów niemieckich, którzy w poprzednich wyborach nie brali udziału, a obecnie tłumnie poszli do urn, oddając głosy na Adenauera. Temu należy m. in. przypisać, że w obecnych wyborach wyższa była frekwencja niż w wyborach w roku 1949. Od szeregu dni zmobilizowana została banda faszystów i szumowin, które zdziłowały a-fisznie nie tylko Komunistycz-



W dniu 1 września b. r. odbyła się uroczystość oddania studentom do użytku nowych olbrzymich gmachów Uniwersytetu Moskiewskiego wybudowanych na Wzgórzach Lenińskich.

Na zdjęciu główne wejście do Uniwersytetu.

FOT. CAF

Załoga rzeszowskiej parowozowni wykona do 10 października br. zadania 4 lat planu sześciolletniego

Na odbytym w dniu 4 września br. zebraniu brygadziści i przodownicy pracy warsztatów naprawczych parowozowni rzeszowskiej podjęli zobowiązanie wykonania zadań 4-go roku planu 6-letniego do dnia 10-go października. Członkowie brygad przy warsztatach naprawczych oddadzą w tym terminie 15 parowozów bez najmniejszych usterek i wykonane w najlepszej jakości.

Celem zabezpieczenia realizacji tego zobowiązania, brygadziści i przodownicy pracy warsztatów naprawczych rzeszowskiej parowozowni postanowili m. in. zwiększyć plan

wykonania na wrzesień o remont jednego parowozu, zorganizować prace naprawcze w ten sposób, aby zapewnić ich rytmiczność i rozwinąć współzawodnictwo między brygadami o jak najwcześniejsze wykonywanie poszczególnych odcinków pracy naprawczej.

Realizacja podjętych zobowiązań ma wielkie znaczenie, gdyż właśnie miesiąc wrzesień jest okresem wzmożonej pracy PKP — okresem przewozów jesiennych. Dlatego też przedterminowe wykonanie zadań 4-go roku planu 6-letniego pozwoli zmobilizować wszystkie rezerwy do wykonania planu przewozów jesiennych.

VIII Zjazd Matematyków Polskich rozpoczął obrady

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. w siedzibie Prezydium Rady Ministrów rozpoczął obrady VIII Zjazd Matematyków Polskich, zwołany przez Polską Akademię Nauk. Zjazd zgromadził wszystkich aktywnie pracujących matematyków polskich, wśród nich wielu młodych pracowników naukowych. W Zjeździe biorą również udział wybitni matematycy z wielu krajów.

Na otwarciu Zjazdu przybyli: Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski, minister szkolnictwa wyższego Adam Rapacki, minister oświaty Witold Jarosiński, członkowie Prezydium PAN, rektorzy wyższych uczelni oraz liczni przedstawiciele świata nauki.

Otwarcia Zjazdu dokonał wiceprezes PAN — nestor matematyków polskich — prof. W. Sierpiński. Do prezydium Zjazdu wybrani zostali: prof. prof. W. Sierpiński, K. Kuratowski, H. Steinhaus, T. Ważewski, A. Bielecki i A. Mostowski.

Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez gości zagranicznych, rektor UW prof. St. Turski wygłosił referat pt. „Znaczenie odkryć Mikołaja Kopernika dla rozwoju myśli matematycznej”.

W czasie VIII Zjazdu Matematyków Polskich, który trwać będzie do 12 bm. wygłoszonych zostanie 6 zasadniczych referatów, poświęconych węzłowym zagadnieniom matematyki i jej zastosowaniu. Ponadto uczestnicy zagraniczni i krajowi Zjazdu wygłoszą komunikaty naukowe o wynikach własnych badań.

Odbudowa Wonsanu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu. Zniszczone wskutek bombardowań koreańskie miasto — bohater Wonsan odbudowuje się. Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, odbudowana w tym mieście cegielnia zaopatruje już budowniczych w cegły. Frzytają piono do odbudowy fabryki włókienniczej i kombinatu przemysłu spożywczego.

Targi Lipskie

BERLIN (PAP). Jak donosi demokratyczna prasa Berlina, kółka handlowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawarły do dnia 5 września na Targach Lipskich importowo-eksportowe transakcje handlowe na sumę 500 milionów rubli. W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość transakcji importowo-eksportowych z krajami zachodnimi wzrosła o 100 proc., wartość transakcji w handlu międzystronnym zwiększyła się o 120 proc., a w handlu z krajami obcej demokracji o 100 proc.

Chłopi gromady Toki mówią:

Która gromada nas wyprzedzi?

Wykonaliśmy już 97 proc. rocznego planu skupu zboża. Zboże dla państwa dostarczyliśmy manifestacyjnie, bo zdajemy sobie sprawę, że nasze zboże to chleb dla robotników. Szybko chcieliśmy wykonać plan dostaw zboża, bo to leży nie tylko w interesie państwa, ale również w naszym interesie — chcemy być jak najszybciej zwolnieni z miarek i odsypów przy przemiale zboża.

I byliśmy już dawno zwolnieni, gdyby podobnie jak my wywiązali się chłopi innych gromad i gmin powiatu jasielskiego. Niestety w gromadzie KATY plan skupu zboża został wykonany dopiero w 43 proc., w ZMIGRODZIE NOWYM w 43,7 proc., w DESZNYCY 44,9 proc. Nielepiej wygląda wykonanie planu dostaw przez inne gminy.

CHŁOPI! Nie zwlekajcie z dostawami zboża dla państwa! Terminowa dostawa zboża leży w interesie całego społeczeństwa wspólnym wysiłkiem budującego socjalizm — leży w interesie nas, chłopów. Poza tym wcześniej wykonamy dostawy, wcześniej będziemy zwolnieni z miarek i odsypów. Za naszym przykładem wykonujcie więc przed terminem plany dostaw zboża. Rozwińcie szerokie współzawodnictwo w realizacji obowiązków wobec państwa, aby nasz powiat jako jeden z pierwszych w woj. rzeszowskim wykonał roczny plan skupu i jako jeden z pierwszych został zwolniony z miarek i odsypów.

Która gromada nas wyprzedzi?
CHŁOPI GROMADY TORI GMINA ZMIGRÓD
pow. Jasło.

Obniżka cen detalicznych artykułów żywnościowych i towarów masowego spożycia na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących ogłosiły uchwałę o obniżce cen detalicznych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych masowego spożycia.

Realizując konsekwentnie uchwałę KC Węgierskiej Partii Pracujących w sprawie podniesienia stopy życiowej ludności oraz oparty na tej uchwałę program rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących postanowiły przeprowadzić szeroko zakrojoną obniżkę cen towarów masowego spożycia. Obecna obniżka cen jest największą ze wszystkich dokonanych dotychczas na Węgrzech.

W uchwale podane są nowe ceny cukru, pieczywa i wyrobów cukierniczych, konserw, tkanin, wyrobów trykotажowych, odzieży gotowej, obuwia

i wyrobów skórzanych, artykułów przemysłu chemicznego, przedmiotów masowego spożycia produkowanych przez przemysł metalowy, maszyn do szycia, odbiorników radiowych, rowerów, mebli, materiałów budowlanych, instrumentów muzycznych, wyrobów jubilerskich, zabawek i przyborów szkolnych.

W poszczególnych grupach towarów obniżka cen waha się od 5—10 proc. do 30 proc. Tak na przykład cena białego chleba została obniżona o 12 proc., chleba sitkowego — o 14 proc., cukru kryształowego — o 5 proc., cukru w kostkach — o 10 proc., materia-

łów płaszczykowych — 10—25 proc., crepe satin — o 10 proc., damskich sukien wełnianych — o 15—20 proc., sukien jedwabnych — o 25—30 proc., męskich pantofli skórzanych — o 15—25 proc.,

Około 35 mln. zł. złożyło społeczeństwo woj. krakowskiego na SFOS

KRAKÓW (PAP). Społeczeństwo woj. krakowskiego z niesłabnącą ofiarnością świadczy na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Na ten cel zebrano w woj. krakowskim od początku trwania akcji kwotę ok. 35 mln. złotych. Wzrastająca z roku na rok średnia datków składanych przez każdego mieszkańca na SFOS, która w tym roku wyniosła 3,37 zł. sprawia, że miesięczne i roczne plany zbiórki wykonywane są przed terminowo. M. in. tegoroczny

plan zbiórki wykonano w woj. krakowskim do dnia 25 ub. m. w 71,2 proc., przy czym powiaty: Olkusz, Oświęcim i Wadowice zameldowały już o pełnej realizacji rocznego planu zbiórki na SFOS.

W oparciu o dotychczasowe osiągnięcia i stale wzrastającą ofiarność społeczeństwa wojewódzki aktyw SFOS podjął zobowiązanie wykonać planu zbiórki przewidzianego na 6 lat w terminie o 13 miesięcy krótszym, tj. do 30 listopada 1954 roku.

Wrogowie ONZ wrogami pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwestia” zamieszcza pt. „Wrogowie ONZ — wrogami pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych” artykuł, w którym pisze m. in.:

26 sierpnia i 3 września br. sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenia, w których wypowiedział się za rewizją Karty Narodów Zjednoczonych.

Dlaczego — zapytują „Izwestia” — kółka rządzące USA znów rozpętują kampanię o rewizję Karty NZ?

Jak wiadomo, ONZ została stworzona jako organizacja jednocząca wielkie i małe państwa w celu utrzymania oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Karta NZ przewiduje, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa ponoszą wielkie mocarstwa i opiera się na zasadzie jednomyślności pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa: ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wykonuje obecnie należycie swych obowiązków, jeśli przeżywa głęboki kryzys, to przyczyna tego leży właśnie w tym, że naruszane są podstawowe zasady Karty, a przede wszystkim zasada jednomyślności pięciu wielkich mocarstw.

Już w październiku 1946 r. minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow podkreślił, że na forum ONZ wokół zasady jednomyślności wielkich mocarstw toczy się walka, że zasada ta jest zwalczana przez pewne wpływy ugrupowania, które dążą do zdobycia panowania nad światem.

Fakty całkowicie potwierdziły słusność oświadczenia ministra Mołotowa. Amerykańskie kółka rządzące, które są inicjatorami i organizatorami ataków na zasady Karty NZ, usiłują narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych rolę jednej z dzwigni bloku atlantyckiego, który stanowi główne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Kółka te dlatego właśnie występują przeciwko zasadzie jednomyślności — przeciwko „prawu weta”, jak nazywają tę zasadę — że chciałyby uczynić z ONZ narzędzie swego „polityki siły”. Wystarczy przypomnieć, jak cynicznie rząd amerykański posłużył się Organizacją Narodów Zjednoczonych i używał jej flagi dla firmowania swej agresji w Korei.

Należy jednak podkreślić, że mechaniczna większość i maszyna do głosowania, którą posługiwała się dawniej z taką łatwością delegacja amerykańska, działa obecnie coraz gorzej. Energiczna walka delegacji ZSRR i delegacji krajów demokracji ludowej

przeciwko dyktatowi amerykańskiemu we współpracy międzynarodowej, walka o przestrzeganie postanowień Karty NZ, utrudnia coraz bardziej knowania wrogów pokoju. Niemalże także wpływ na sytuację w ONZ mają sprzeczności i wewnętrzna walka w łonie samego bloku atlantyckiego.

Amerykańskie kółka rządzące czynią wszystko, co w ich mocy, aby nie dopuścić do wrotu Organizacji Narodów Zjednoczonych na drogę obrony pokoju i popierania współpracy międzynarodowej. Swadczą o tym stanowisko delegacji amerykańskiej, która za swój główny obowiązek uważa torpedowanie propozycji mających na celu utrwalenie pokoju, wysuwanych przez Związek Radziecki, Polskę i inne miłujące pokój państwa. Świadczy o tym stanowisko Waszyngtonu w sprawie Korei, świadczą manewry amerykańskich kół rządzących, zmierzające do niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

W Waszyngtonie uważają, że ONZ jest instytucją, stworzoną po to, aby być narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej. Oto powody nowej kampanii rozpętanej przez departament stanu USA o rewizję Karty NZ, kampanii, której nie można uważać za nic innego, jak za spisek przeciwko ONZ i przeciwko pokojowi.

Wszystko wskazuje na to, że spisek ten został skrupulatnie przygotowany. Przed wszystkim sprawą rewizji Karty NZ zajął się senat amerykański, który w tym celu wyznaczył specjalną komisję. Następnie 26 sierpnia br. sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenie, w którym zaatakował zasady Karty NZ i wypowiedział się za rewizją Karty.

Po tym oświadczeniu prasa brytyjska i francuska, a m. in. „Times”, „Daily Mirror”, „Yorkshire Post” i „Progres de Lyon” podkreślały, że żądania Dullesa — gdyby zostały przyjęte — zniszczyłyby ONZ jako prawdziwą organizację międzynarodową. Tak więc, nawet wśród partnerów USA zamachy Dullesa na Kartę NZ wywołują poważne zastrzeżenia. Należy przypomnieć, iż Dulles stwierdził w swym oświadczeniu z 26 sierpnia, że Karta NZ jest „nieodpowiednia”, ponieważ „sprawne funkcjonowanie ONZ zależy od współpracy ze Związkiem Radzieckim”. To więc jest nie na ręce wrogom pokoju!

Zdaniem Dullesa, Karta

NZ posiada jeszcze inne „braki”. Karta NZ — oświadczył Dulles — „pochodzi z ery przedatomowej”. Dulles ku wielkiemu swemu żalowi nie może się już powoływać na monopol Stanów Zjednoczonych w dziedzinie atomowej, ponieważ monopol ten nie istnieje, tak samo jak nie istnieje już monopol USA w dziedzinie produkcji bomby wodorowej. Sekretarz stanu USA twierdzi, że gdyby przy opracowywaniu Karty NZ w San Francisco wiedział, że bomby atomowe mogą być produkowane, to postanowienia tej Karty dotyczące rozbrojenia i redukcji zbrojeń byłyby znacznie bardziej stanowcze i realne. Jasne jest jednak, że Dulles szuka dziury w całym. To nie Karta NZ uniemożliwiła podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady: uniemożliwiają to Stany Zjednoczone, które sprzeciwiają się wysuwaniu niejednokrotnie przez Związek Radziecki propozycjom w tej sprawie. Dulles myli się głęboko, jeśli przypuszcza, że u da mu się zaszczerpie światowej opinii publicznej niepokój, jaki odczuwają amerykańskie kółka agresywne na skutek utraty przez Stany Zjednoczone monopolu w dziedzinie atomowej.

Miłujące pokój narody nie odczuwają z tego powodu żadnego niepokoj — przeciwnie, cieszą się one, że bomby atomowe i wodorowe posiada ją nie tylko agresorzy amerykańscy, lecz również miłujący pokój Związek Radziecki, który nikomu nie zagraża i nie zamierza na nikogo napadać. „Zgodnie z niezmienną polityką Związku Radzieckiego zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów — stwierdza komunikat rządu ZSRR w sprawie doświadczenia z bombą wodorową — rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządowi innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli między narodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku”. Czyż Karta NZ — piszą

„Izwestia” — przeszkadza rządowi USA złożyć także same oświadczenie i zrealizować je w praktyce. Rzecz oczywista, że nie!

Rozpętując ponownie kampanię o rewizję Karty NZ, departament stanu i sam Dulles demaskują się raz jeszcze jako wrogowie pokoju i współpracy międzynarodowej, wrogowie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kampania ta jest szczególnie szkodliwa i niedopuszczalna w obecnych warunkach, kiedy każdy rząd, jeśli troszczy się rzeczywiście o losy swego narodu, powinien podjąć kroki, zmierzające do pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, a nie działać w kierunku wprost przeciwnym, jak to czyni Dulles i reprezentowany przez niego rząd USA.

Miłujące wolność narody po rozgromieniu faszystowskich agresorów utworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych jako organizację powołaną do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Karta NZ jest wielką zdobyczą narodów i narody są zdecydowane bronić jej przed wrogami pokoju. Narody domagają się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wróciła na drogę, jaką wyznacza jej Karta NZ.

Bezpośredni obowiązek Organizacji Narodów Zjednoczonych — oświadczył Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov w przemówieniu wygłoszonym na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — polega na tym, aby przyczynić się do uregulowania problemów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innym państwom.

Związek Radziecki — piszą w zakończeniu „Izwestia” — bronić i będzie nadal bronić zasad współpracy międzynarodowej, które znalazły wyraz w Kartie NZ i w zasadzie jednomyślności pięciu wielkich mocarstw. Knowania wrogów pokoju i współpracy międzynarodowej, ich spiski przeciwko ONZ powinny napotkać stanowczy opór ze strony miłujących pokój sił wszystkich krajów zarówno dużych jak i małych, — wszystkich tych, którzy są zainteresowani w złagodzeniu napięcia sytuacji międzynarodowej oraz w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa między narodowego.

Po dniu gotowości do siewów jesiennych

Natychmiast usunąć istniejące usterki

Chłopi powiatu tarnobrzęskiego rozpoczęli siewy i wykopki ziemniaków. Jako pierwsi do prac tych przystąpili chłopci gminy ZBYDNIÓW. Do przodowni ków siewów należy tu m. in. małolny chłop z gromady Wólka Turebska ob. FRANCISZEK ROJEK, który do dnia 1 bm. obsiał już maszynowo 1 ha żyta.

Tak jak ob. Franciszek Rojek również prawie wszyscy chłopcy w Wólce Turebskiej siewą zboże siewnikami, by jak mówią — „ani jedno ziarno nie poszło na marne...”

Nieodzownym warunkiem należytego przeprowadzenia siewów jest zaprawianie ziarna. Nie wiadomo jednak czym będą zaprawiać ziarno rolnicy pow. gorlickiego, gdyż Składnica Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie nie dostarczyła PZGS-owi Gorlice zamówionych 3.000 kg zaprawy do zboża.

Zaprawę do zboża rolnicy pow. gorlickiego muszą otrzymać w najbliższych dniach.

Dlaczego zarząd GS w Mrzygłodzie pow. Sanok, o utrzymaną zaprawę schował

w magazynie, a rolników zgłaszających się do sklepu po zaprawę odsyła się z kwitkiem. Członkowie Zarządu GS chyba tyle zaprawy nie potrzebują. Swoją drogą sprawdza się przysłowie: „gdzie kumotrów sześć, tam nie ma co jeść”. Ale co na to GRN?

Słabe przygotowanie do siewów wykazuje POM Hrynków pow. Lubaczów. 10 traktorów niewyremontowanych stoi bezczynnie. — Brak również części zamennych, smarownic i osłon na koła zębate. Również niewszystkie siewniki należycie przygotowano.

Czy towarzysze POM-owcy uważacie, że i tak jakoś się zrobi? Choćby się nawet i dajmy na to zrobiło, to na pewno bardzo niedokładnie. A przecież waszym zadaniem jest m. in. popularyzować maszynową uprawę. Dobrze wykonanej przez was pracy oczekują spółdzielcy. Na was patrzy chłopcy indywidualni. Dlatego — szybko nadrobicie zaniedbania, walczcie o szybko i starannie przeprowadzenie siewów, nie dajcie się wyprzedzić innym.

Do naszych Czytelników!

Zawiadamiamy, że listonosze przyjmują przedpłaty na „NOWINY RZESZOWSKIE” w terminie do dnia 10 każdego m-ca

Od jakości ziarna zależy w dużej mierze jakość zbiorów w przyszłym roku

WARSZAWA (PAP). W miarę zbliżających się siewów zbóż ozimych, coraz więcej chłopów zaopatruje się w dobre zboże siewne, specjalnie wyhodowane w gospodarstwach reprodukcyjnych spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych. Chłopi rozumieją bowiem, że od jakości ziarna zależy w dużej mierze jakość zbiorów w przyszłym roku.

Przeważającą część gospodarstw reprodukcyjnych omłocila już zboże siewne i przygotowała ziarno do wymiany na miejscu lub wysłała je do gminnych spółdzielni.

W terminowym przygotowaniu ziarna siewnego przodują

PGR-y w woj. kieleckim, w którym większość gospodarstw przygotowała już całą ilość zaplanowanego do siewów zboża kwalifikowanego.

Sprawnie przebiega wymiana zboża kwalifikowanego w woj. warszawskim.

Jednak niektóre PGR-y i spółdzielnie produkcyjne jeszcze nie przygotowały kwalifikowanego zboża siewnego do wymiany. Do takich należy np. zespół PGR Bydgoszcz oraz zespoły: Lisewo, Wiatkowo i Kopytkowo w woj. gdańskim, a także niektóre PGR-y w województwach: olsztyńskim, rzeszowskim i krakowskim.

Nie wszędzie jednak przydziały powiatowych rad narodowych i GS-y przywiązują należyty wagę do szybkiego i terminowego rozprządzenia kwalifikowanego zboża ozimego. Wiele zaniedbań w tej dziedzinie stwierdzono w pow. Chojna — głównie z winy aparatu PZGS, oraz w pow. Pyrzyce, gdzie agronomowie nie poinformowali spółdzielców i chłopów indywidualnych o punktach wymiany.

Radziecko-irańskie stosunki handlowe

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Teheranu:

W wyniku rokowań, jakie toczyły się w lipcu i sierpniu br. między przedstawicielem handlowym ZSRR w Iranie a irańskim Ministerstwem Gospodarki Narodowej, w dniu 3 września w Teheranie nastąpiła wymiana listów między przedstawicielem handlowym ZSRR w Iranie Kuźniecowa, a irańskim ministrem gospodarki narodowej Pur Komajunem o zwiększeniu uzgodnionych uprzednio kontyngentów dostaw towarów z ZSRR do Iranu i z Iranu do ZSRR na dalszy okres roczny.

Osiągnięte porozumienie znacznie zwiększa w porównaniu z rokiem ubiegłym obrót towarowy między ZSRR a Iranem oraz obmieňuje towary będące przedmiotem tradycyjnej wymiany w handlu między oboma krajami.

Po wyborach w Niemczech zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

W Hesji amerykańskie posterunki wojskowe, uzbrojone w automaty, współpracowały z bojownikami faszystowskimi w terroryzowaniu ludności. Taka była atmosfera nie dzielnych wyborów, które po zwolnieniu Adenauera utrzymał się przy władzy.

Wynik wyborów bońskich skłania każdego człowieka, pragnącego utrzymania i utrwalenia pokoju, do wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Jakże to są wnioski? Niewątpliwie utrzymanie się Adenauera przy władzy oznacza dalszy ciąg amerykańskiej polityki utrwalania rozbiła Niemiec, przekształcała Niemiec zachodnich w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokratycznym. Ten fakt jeszcze bardziej zaostrzy czujność narodów wobec zbrodniczej polityki przygotowywania agresji, Francuz czy Belg, Anglik czy Holender, którzy jeszcze nie mieli dokładnego rozeznania sytuacji, ujrżeli całą prawdę bez obłonek. I zrozumieją, że faszystowski, odweto-

wym siłom skupiającym się wokół Adenauera i jego waszyngtonskich protektorów — należy przeciwstawić coraz potężniejszą jedność narodów, walczących o utrwalenie pokoju. Aczkolwiek procentowo, oraz w ilości mandatów w Bundestagu SPD nieco utraciła ze swego dotychczasowego stanu posiadania, to jednak w ilości głosów, które padły na jej listę, znacznie zyskała, osiągając o milion głosów więcej niż w poprzednich wyborach. SPD zdobyła pokazaną ilość głosów dzięki temu, że pod naciskiem klasy robotniczej i mas pracujących za ostryła walkę przeciwko Adenauerowi, ogłosiła program nawołujący do porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec. Mimo hitlerowskiego terroru, jaki za stosował Adenauer w wyborach, na SPD oraz partię wstępującą przeciwko Adenauerowi i jego amerykańskowatkańskim protektorom złożono ponad 9 milionów głosów. To jest niewątpliwą siłą, która będzie walczyć przeciwko spiskowi waszyngtonsko-bońskiemu. Ośrodkiem walki o zjedno-

zone, pokojowe i demokratyczne Niemcy jest i pozostaje Niemiecka Republika Demokratyczna, której polityka promieniująca i promieniować będzie na cały kraj. Jest to polityka, zmierzająca do utrzymania pokoju, polityka współpracy i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Jest to polityka wskazująca narodowi niemieckiemu możliwość nieograniczonego rozwoju we współpracy z narodami i wskazująca narodowi niemieckiemu na niechybną katastrofę, rozmiarami swymi przewyższającą jeszcze katastrofę 1945 roku, która go czeka w wypadku, gdyby siły wojny odniosły zwycięstwo nad siłami pokoju.

Ze wszech miar pomoc Niemieckiej Republice Demokratycznej, pomoc pokojowym siłom w Niemczech — oto wniosek, jaki nieodwołalnie nasuwa się każdemu człowiekowi, miłującemu swój kraj i czysty pragnącemu w spokoju budować swoją przyszłość. Jest to wniosek, który wciągnął do wyborów niedzielnych do Bundestagu wszystkie narody europejskie, wśród nich naród polski, który jest żywotnie zainteresowany w tym, co się dzieje na zachód od granicy na Odrze i Nysie.

Ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Indii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Indii wywołuje oburzenie hinduskiej opinii publicznej. Dziennik „Crossroads” przytacza szereg faktów finansowania przez Stany Zjednoczone prasy hinduskiej.

Dziennik zaniesił fotokopię listu współpracownika a-

merykańskiej służby informacyjnej Austina do redaktora dziennika „Naw Prabhat”, ukazującego się w języku hinduskim. Treść listu dowodzi, że Stany Zjednoczone wzamian za publikowanie przez ten dziennik artykułów antyradzieckich, udzielały mu subsydiów w postaci opłat za ogłoszenia reklamowe firm amerykańskich w Indiach.

ROLNIKU

przeznaczaj terminu dostawy i dostarczaj plon tylko do punktu

skupu wyznaczonego przez przedsiębiorstwo skupu z którym zawarłeś umowę

Rozwinąć współzawodnictwo pracy — to należycie kierować oddolną inicjatywą mas

Zwalczając nieustannie wszelkie przejawy marnotrawstwa w PGR-ach

Niewyczerpane jest źródło inicjatywy naszych robotników — budowniczych socjalizmu, a ich twórcza energia uwidacznia się we współzawodnictwie pracy. Towarzysz Bierut uczy, że:

„We współzawodnictwie i poprzez współzawodnictwo pracy klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do polityki partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi”.

Partia nasza powierzyła związkowi zawodowemu, jako najbardziej masowej organizacji ludzi pracy, zaszczytne zadanie organizowania i codziennego kierowania ruchem współzawodnictwa pracy. Rady zakładowe, odpowiedzialne wraz z kierownictwem gospodarczym zakładów za rozwój współzawodnictwa, nie zawsze jednak dobrze wypełniają te zadania. Przykładem tego może być Rada Zakładowa przy Zakładach Produkcyjnych Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przesiedleń Powiatowych w Rzeszowie.

WSPÓLZAWODNICTWO OD ŚWIĘTA.

Rada Zakładowa Zakładów Produkcyjnych WZBPP nie przejawia codziennej troski o rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i nie docenia jego politycznego znaczenia w podnoszeniu świadomości robotników. Brak tej codziennej troski wychodzi m. in. na jaw przy analizie podejmowanych zobowiązań produkcyjnych.

I tak np. ostatnie zobowiązania produkcyjne, dotyczące przekraczania norm, podjęte zostały przez brygady produkcyjne w kwietniu dla uczczenia święta 1 Maja. Od kwietnia do dnia dzisiejszego nie były podejmowane podobne zobowiązania, a postanowienie o groźdzenia zakładu — podjęte przez zarząd dla uczczenia Święta Odrodzenia, nie miało wpływu na wzrost produkcji, na przekroczenie planów.

Ze zaś zobowiązania produkcyjne mają wpływ na przekraczanie planów miesięcznych widać z posiadanego przez zakład graficznego wykresu. Wykazuje on, że w okresie maja — w związku z wykonywaniem zobowiązań — plan został wysoko przekroczony, a już w czerwcu, lipcu i sierpniu — kiedy w zakładzie współzawodnictwa nie było — produkcja obniżyła się o 10—15 proc. Tak więc zobowiązania podejmowane są w Zakładach Produkcyjnych WZBPP tylko okolicznościowo, a współzawodnictwo ma charakter kampanijny.

KIEDY UNIKA SIĘ SAMOKRYTYKI

Do zupełne innych wniosków można dojść jednak, przeglądając sprawozdania Rady Zakładowej za II kwartał br.

W protokole z zebrania komisji współzawodnictwa czytamy: „Ilość współzawodniczych w II kwartale — 95 proc”. Co wynika z takiego zaciemnienia sprawy? Zakładstwo wany przez Radę Zakładową ujętą cyfrą rzeczowy obraz współzawodnictwa w miesiącu czerwcu oraz unikanie samokrytyki, stały się przyczyną powtórzenia się tej samej sytuacji zarówno w lipcu, jak i sierpniu.

Wniosek z tego prosty! Nie uświadczając błędów i braków w organizowaniu i kierowaniu ruchem współzawodnictwa, hamujemy jego rozwój i stwarzamy podatny grunt do tworzenia się łańcucha dalszych braków.

W Zakładach Produkcyjnych WZBPP głównym ogniwem tego łańcucha jest niewłaściwe ustalenie przez Radę Zakładową współzawodnictwa pracy. W podejmowanych dotychczas

zobowiązaniach opierano się bowiem wyłącznie na zobowiązaniach brygadziści, a grupy związkowe nie dochodziły z reguły do głosu. Doprowadziło to do tego, że brygadziści podejmowali zobowiązania tylko formalnie — o 20—30 proc. poniżej wykonywanych co miesiąc norm.

GRUPY ZWIĄZKOWE NIE CHCĄ MILCZEĆ

Pomijane we współzawodnictwie pracy grupy związkowe nie chcą jednak pozostać poza jego obrębem. Raz na tydzień lub co dwa tygodnie mężowie zaufania oddziału maszynowego i montażu zbierają swoje grupy i radzą. Radzą nad tym, jak mimo trudności z uzyskaniem odpowiedniego do produkcji surowca, wykonać plan. A co postanowia — to wykonują.

Grupa związkowa St. Beresia postanowiła np. wyszukać potrzebne do produkcji suche deski w magazynie i wyszukała je. Aby nie przerywać produkcji z braku suchego surowca, postanowiono także mniejsze elementy suszyć po ich wykonaniu, co także daje dobre wyniki. Grupa związkowa Wl. Bieńka zbiera się niekiedy przed przystąpieniem do montażu większych partii elementów i radzi nad rozłożeniem pracy i szybszym jej wykonaniem. Jednym słowem — zainteresowanie produkcją jest.

W tym zainteresowaniu robotników sprawami produkcji kiekuje zarodek oddolnego ruchu współzawodnictwa, ruchu, który np. w oddziale montażu przebiła się w świadomym dążeniu do skrócenia czasu robót jednakowych, a wykonywanych przez dwie różne brygady. Jeszcze raz znajduje więc potwier

dzenie fakt, że ruch współzawodnictwa pracy wypływa z dołu, jako wyraz inicjatywy samych robotników. Nie oznacza to jednak, że ruch ten może się rozwijać dalej żywotowo. Przeciwnie.

„...Współzawodnictwo socjalistyczne wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój i coraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu”. (B. Bierut — przemówienie na naradzie aktywu przemysłu węglowego w styczniu br.).

Tak więc podstawowym zadaniem Rady Zakładowej przy Zakładach Produkcyjnych WZBPP będzie podjęcie inicjatywy robotników, zorganizowanie współzawodnictwa w oparciu o konkretne, comiesięczne zobowiązania produkcyjne i kierowanie tym ruchem poprzez grupy związkowe. Wówczas łatwiej będzie przewidywać trudności materiałowe i podnosić zdolność produkcyjną zakładu.

P. S. Po przeczytaniu tych uwag czytelnikom może nasunąć się pytanie: dlaczego organizacja partyjna nie zwróciła Radzie Zakładowej uwagi na jej błędy? Otóż Rada Zakładowa wymienionych zakładów pozbawiona jest politycznego kierownictwa dlatego, ponieważ w zakładzie tym nie ma organizacji partyjnej. Niewątpliwie Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zwróci obecnie na to uwagę.

J. POPOW

O sprawny przebieg tegorocznego skupu ziemniaków

Z dnem 10 września weszła nasza przystępnie, podobnie jak w roku ubiegłym, do wielkiej kampanii politycznej i gospodarczej — do rozpoczęcia skupu ziemniaków.

U PODSTAW ZWYCIĘSTW LEŻY PRACA WYJASNIAJĄCA

Tegoroczny plan skupu ziemniaków jest realny. Powodzenie jednak kampanii, wykonawstwo miesięcznych planów uzależnione będzie przede wszystkim, podobnie jak i w innych akcjach gospodarczych, od poziomu i siły naszej pracy politycznej prowadzonej z chłopami. I tylko wtedy, gdy w porę i z mocno przekonywującymi argumentami trafimy do chłopów, jeśli z miejsca rozbijemy wszelkie go rodzaju plotki kulaćskie, po trafimy odnieść sukcesy.

Tego jeszcze raz nauczyl nas np. tegoroczny skup zboża. W gromadzie Łąka pow. Rzeszów, chłopów początkowo ociągali się z dostawą zboża, rozulała się plotka kulaćska, jakoby przestrzeganie terminów dostaw nie było ważną rzeczą dla państwa. I skoro w porę uczulili się na to aktywnie gromadki, pomogli Gminny Komitet partii i gminny delegat MS-u, zorganizowano zbiorową dostawę zboża, — część chłopów gromady jeszcze przed terminem wywiązała się z rocznego planu dostaw.

W mobilizacji wsi do wypełnienia dostaw ziemniaków konieczny jest przykład samego aktywnego w wypełnianiu obowiązków poważnie oddziaływanie na sąsiadów

Oczywiście jeśli np. w akcji tegorocznego skupu zboża np. przez koła ZSCh, radny GRN w Dzikowcu pow. Kolbuszowa, ob. Antoni Tuburczy nie wywiązał się w terminie z obowiązków dostaw tej ka. żyweca i zboża. Jeśli z tej samej gminy radni: Jan Bomba, Andrzej Maciąg również

nie przodują, to nie dziwnie, że ich sąsiedzi zalegają z dostawami. Rzecz jasna, tacy aktywiści nie mogą również prowadzić skutecznej pracy wyjaśniającej wśród chłopów, a wszystko co robią jest bezowocne. Dobry przykład aktywności terenowej i jego przodownictwo, jest więc decydujące w mobilizacji terenu.

O TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE SKUPU

Aby skup ziemniaków przebiegał sprawnie i należycie, konieczne jest jego zabezpieczenie od strony technicznej. Już zaobserwowane niedociągnięcia w tym zakresie muszą być natychmiast usunięte. Skup ziemniaków rozpocznie się 10 września. Tymczasem zaledwie w 50 proc. punkty skupu są przygotowane do odbioru. W powiecie krośnieńskim, jedyne wyposażenie punktów skupu to widły. W wielu z nich brak siomy potrzebnej do ochrony ziemniaków tak w transporcie, jak i magazynach brak raf, wag, sortowników i innego rodzaju sprzętu. Tego rodzaju zaniedbania, opóźnione przygotowania niewątpliwie odbiją się na przebiegu planowego skupu ziemniaków. Koniecznym się staje by PZGS-y i delegatury MS-u bardziej energicznie podjęły w tym kierunku kontrolę podległych sobie placówek i wszelkie braki sprostowane na punktach GS-ów natychmiast likwidowały. Odnoś się to nie tylko do pow. krośnieńskiego, ale i innych.

Jedną z czołowych spraw zabezpieczenia skupu ziemniaków jest zagadnienie transportu. Wypadki np. r. jak i wiosennej kampanii skupu, kiedy to właśnie na skutek często wadliwej gospodarki transportem dochodziło do niszczenia się magazynowanych ziemniaków nakazują nam sprawę transportu traktować bardzo poważnie i ze szczególną dokładnością ją rozplanować.

— Patrzcie ino, widzicie? — za gładnią starsza już kobieta do drugiej zajmującej miejsce w wagonie naprzeciw niej. — A widzę, widzę — odrzekła zagadnięta. W wagonie zrobił się ruch. Wiele głów tłoczyło się do okna chcąc coś ciekawego zobaczyć. — To z pegieeru — rzekła jedna z kobiet pokazując migające przed oknem wagonu niedbale postawiane, porośnięte snopy pszenicy.

— A żeby cholera wzięła tych niedbaluchów. Takie piękne zboże tak zmarnowali — wykrzykiwała po chwili ta sama. — Aż w człowieku burzy się wstydo, gdy patrzy na takie marnotrawstwo — dodała jeszcze inna

— W wagonie ożywiła się rozmowa. Padaly różne uwagi o PGR-owskiej gospodarce, o wciąż jeszcze licznych wypadkach marnotrawstwa własności społecznej.

Niszczy się zboże przy trwających omłotach w Gorajowicach. W Medyce zamokły sterty i zboże porosło. W wielu zespołach gleby nie są wapnowane, a wapno leży w magazynie. Tak jest na przykład w gospodarstwie Hawniki, gdzie wapno jest niewykorzystane od 3 lat. Powszechnie jest we wszystkich zespołach przez myskiego Okręgu PGR spasanie siana w okresie letnim, kiedy jest jeszcze wielka ilość pasz zielonych. A cóż będzie w zimie, gdy siana zabraknie — tak częste wypadki z roku ubiegłego.

Ze zgorzeniem patrzy chłop jak w majątku PGR w Lebedziach (zespół Oleszyce) koszony jest ten Tak pięknie lnu jaki jest w tym gospodarstwie nie ma w okolicy, ale cóż z tego kiedy marnotrawi się tony cennego dla naszego

przemysłu włókna. Zamiast go wyrwać koszą go kosami ku ogólnemu oburzeniu chłopów.

SLABO PRACUJA ORGANIZACJE PARTYJNE W PGR-ach

Podobne wypadki można mnożyć. W czym tkwi ich źródło? Głównym źródłem tego jest słaba praca organizacji partyjnych w poszczególnych gospodarstwach, oraz komitetów zespołowych przy zespołach, słaba praca organizacji młodzieżowej oraz rolnej rady zakładowej. Zobaczymy to na przykładzie majątku PGR Odrzechowa (zespół Rymaków). Organizacja partyjna w PGR Odrzechowa liczy 19 członków. Odbywa zebrania, ale cóż z tego, kiedy na tych zebraniach mało porusza się sprawy gospodarcze — sprawy z własnego zakładu produkcyjnego jakim jest gospodarstwo pegeerowskie.

Towarzysze partyjni nie mają przydzielonych konkretnych zadań, sami nie aktywizują się, w większości nie dają mobilizującego przykładu pozostałej części załogi. Wielu towarzyszy, a wśród nich tw. Sadowski nie zwraca żadnej uwagi na poszanowanie mienia społecznego, jeździ traktorem po zbożu, swoim niezdyscyplinowaniem wpływa demobilizując na innych traktorzystów. Prawie żadnej działalności nie przejawia rolna rada zakładowa, której przewodniczącym do tej pory był ob. M. Cwynar, przedwcześniej oficer. Podobnie można powiedzieć o ZMP.

W takiej sytuacji nie więc dziwnego, że w Odrzechowej było i jest jeszcze dużo zł.

Przyrost 68 warchlaków 6-miesięcznych powinien wynosić 14 kg miesięcznie na jedną

sztukę, a faktycznie na skutek słabego odżywiania wynosi 10 kg. Strata miesięczna wynosi prawie 270 kg, co w stosunku rocznym wyniosłoby po ponad 31,5 tony żywca. Tak olbrzymim stratom nie potrafiła zapobiec organizacja partyjna, bo była na to za słaba — oderwana od spraw gospodarczych.

O WYŻSZY POZIOM PRACY ADMINISTRACJI

Aby skutecznie walczyć z wszelkimi przejawami marnotrawstwa trzeba nie tylko wzmocnić rolę politycznego kierownika organizacji partyjnych w PGR-ach, ale trzeba również skończyć z niedbalstwem i wygodnictwem wśród administracji.

W wielu wypadkach plany zasiewów jesiennych robione dla poszczególnych zespołów przez dyrekcję Okręgu PGR w Przemysłu wykonane były bez rozważania terenu, mechanicznie, z za biurka. W taki właśnie sposób zrobiony był plan dla zespołu Jaślika. W planie tym zwiększono znacznie obszar zasiewów jesiennych mimo, że nie ma ku temu odpowiednich warunków — górzysty teren, zimniejsza pleśń śniegowa. W zespole Pionne, na przykład zasiano w ub. roku 180 ha oziminy, z czego z wspomnianych przyczyn, na wiosnę musiano zaobrać 114 ha a pozostałe 66 ha nie wydały ani 50 proc. spodziewane go plonu.

Trzeba stwierdzić, że wciąż jeszcze niedostateczna jest pomoc poszczególnym gospodarstwom ze strony tak dyrekcji zespołów jak też Zarządu Okręgu PGR w Przemysłu. Tutaj znowu wymienić należy PGR Odrzechową, jedno z największych gospodarstw, a tak poważnie zaniedbane, tak liczne są w nim wypadki marnotrawstwa. Jak długo jeszcze Zarząd Okręgu myśli zwlekać z przeprowadzeniem tak koniecznej w tym gospodarstwie melioracji?

Trwają w pełni przygotowania do siewów jesiennych, nie zakończono jeszcze we wszystkich gospodarstwach omłotów, a przecież właśnie przy omłotach są najczęstsze wypadki marnotrawstwa. I dlatego organizacje partyjne w PGR-ach i cała administracja powinny nieprzerwanie walczyć z każdym przejawem marnotrawstwa mienia ogólnonarodowego, szczególnie przy omłotach i innych pracach jesiennych.

W naszym województwie nie brak wzorowych PGR-ów. Dzięki nim spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni korzystają z kwalifikowanego zboża siewnego, zapewnianego wyższe plony, z rasowych sztuk bydła, koni, owiec, świń, PGR-y coraz więcej dostarczają żywności dla miast, coraz więcej surowców dla przemysłu. Poważne ich osiągnięcia nie mogą nam przesłaniać braków, które w licznych wypadkach są rozdmuchiwane przez tych, którzy chcą opóźnić nasz marsz do socjalizmu. Braków tych nie należy ukrywać — należy z nimi walczyć i usuwać je, aby PGR-y stały się wzorem socjalistycznej gospodarki na wsi.

S. PRAZUCH

Kto nie zwalcza stonki — ten szkodzi sobie, gromadzie i gospodarce narodowej

ZYGMUNT WOJCIWICZ.

Sprawy RZESZOWSKIE

Jesteś w Urzędzie Pocztowym nr 2 na dworcu kolejowym w Rzeszowie. Chciałbyś nałepić kupon pocztowy na list. Rozglądasz się. Szukasz oczami znajdujących się zwłoki w każdej placówce pocztowej — zwilżonej wodą próbki. Nie widzisz jej jednak. Może nie uwierzyłbyś, ale gdy całkiem spokojny głos urzędniczki odbierającej pocztę pod szepnię ci dosyć głośno:

— „Nie ma u nas tego — proszę wpisać do książki zażalenia” — Czerwony z piwnym chwytasz za nieszczęsny znaczek i śliniąc go językiem przyklejasz...

Ciekawe, że Urząd Pocztowy nr 2 w Rzeszowie nie mógł do tej pory jeszcze zażyć piśmiennictwa, która jest niezbędna choćby tylko ze względu na higienę.

(zet)

Włorek

8 września
RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka.
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: przedstawienie w terenie.

ODCZYTY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY „Marcin Kasprzak” wygłosi ob. Urban — po odczytaniu film. — Wstęp wolny, godz. 16-18.

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — czynne od godz. 10-15.

KINA

FESTIWAL FILMÓW POLSKICH od 5 do 30 września 1953
APOLLO (ul. Hibnera 2) — Lis chytursek. — godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego Zolnierz Zwycięstwa II s. — godz. 17 i 19.

Powracają do zdrowia nie odrywając się od pracy

Mniej więcej było tak: Jeśli ktoś kiedykolwiek wspomniał o borowinach i leczeniu borowinowym, to z tym pojęciem kojarzyła się — wyjazd do uzdrowiska czy sanatorium, z kolei rzeczy — koszty, formalności i wiele innych kłopotów.

Ale może być i tak, jak teraz jest w Rzeszowie. Bo właśnie w Rzeszowie istnieje specjalny zakład balneologiczny, który leczy chorych bez odrywania ich od pracy zawodowej, od rodziny i warunków domowych. A że jego uruchomienie, jakie nastąpiło w listopadzie ub. roku stało się niezwykle pożyteczne, niech powie pewna cyfra: od stycz-

nia przyjęto w nowej placówce ponad 220 pacjentów. Spieszymy jednak z wyjaśnieniem: specjalnością rzeszowskiego zakładu są i będą nie tylko borowiny. Bo oprócz cennych okładów borowinowych, stosowanych w wypadkach reumatycznych, zapalenia czy zmianach po kontuzjach — udziela się tutaj kąpiele kwasowo-węglowych przy schorzeniach serca, czy nerwicy. W przyszłości będzie też więcej gabinetów leczniczych, które znacznie zwiększą przepustowość placówki.

Ale wróćmy do borowiny, a raczej — gabinetów, w których okręcenie gumowymi prze-

ścieradłami, spoczywają spokojnie pacjenci. Zapewne nie zdają sobie sprawy, jak wielki jest koszt sprowadzanej aż spod Horyńca borowiny, ale wiedzą wszyscy, że leżąc się na miejscu i nie przerywając pracy, odzyskują siły i powracają do zdrowia.

Na przykład Mieczysław Zając z DBOR. Był chory, teraz zaś po kilku zabiegach w rzeszowskim zakładzie czuje się nieporównanie lepiej. Dzisiaj mówi:

„Nasza rzeszowska placówka oddaje naprawdę wielkie korzyści. Przedtem trzeba było wjeżdżać na leczenie, teraz biorę okłady na miejscu i zasadniczo nie odrywam się od pracy. Jessem tutaj trzy godziny i to mi bardzo w leczeniu pomaga”.

Niejednego chorego rzeszowski zakład balneologiczny zwolnił od wyjazdu do uzdrowiska od wielu kłopotów. Jednym z nich jest Mieczysław Woźnica, krolczy z rzeszowskiej spółdzielni krawieckiej „Moda”. O sobie opowiada tak:

„Leczyłem się dotychczas w Iwonie, Obecnie korzystam z naszego zakładu, tu na miejscu, który oddaje nam olbrzymie usługi. Złączony jestem z rodziną, ale jak widzicie, przychodzę tutaj i leczę się na miejscu”.

Przeciętnie piętnastu takich, jak Zając, czy Woźnica korzysta codziennie z zabiegów w tej cennej rzeszowskiej placówce służby zdrowia, czyli do 40 ludzi miesięcznie ta nowa placówka zwalnia od leczenia sanatorijnego, pozwalając im pracować i leczyć się.

Śladem naszej krytyki

Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w Rzeszowie odpowiadając na notatkę prasową zamieszczoną w naszej gazecie pt. „Jeszcze nie ma...” zawiadamia, iż przeprowadzona kontrola wykazała, że zarzuty poruszone w notatce były słuszne i w związku z tym sporządzono doniesienie karne z wnioskiem o przykładne ukaranie dozorczyń domu ob. Zuzanny Kuśtek, odpowiedzialnej za stan sanitarny podwórza wspomnianej w notatce kamienicy przy ul. 3 Maja w Rzeszowie. Ponowna kontrola przeprowadzona w lipcu br. stwierdziła, że nieczystość usunięto.

Dobrze pracowała w okresie wakacji świetlica międzyszkolna w Rzeszowie

W czasie ubiegłych wakacji letnich świetlica międzyszkolna nr 1 w Rzeszowie (przy ul. Grunwaldzkiej) przybrała charakter półkolonii. Spędziły tam weśło wakacje dzieci, które nie mogły wyjechać na kolonie. Pracujący rodzice byli spokojni o dzieci, które przez cały okres wakacji pozostawały pod troskliwą opieką.

W czasie wakacji prócz wycieczek, gier i zabaw dzieci za poznawali się z osiągnięciami naszego planu 6-letniego, z życiem i pracą przodowników prac, a niektóre z nich przygotowywały się do egzaminów poprawkowych.

Przy pomocy wizytatora Wydziału Oświaty WRN ob. Macha i kierownictwa świetlicy młodzież poznała w szeregu wycieczek m. in. pobliskie miejscowości jak: Łańcut, Trzebownisko, Czudec, Borek Nowy. W Trzebownisku i Borku Nowym młodzież zwiedziła

spółdzielnię produkcyjną, gdzie poznała życie i pracę spółdzielców, którzy serdecznie przyjęli gości z Rzeszowa. W obu spółdzielniach młodzież zorganizowała poranki z uroczystym programem artystycznym. Chwile spędzone w spółdzielniach dzieci będą długo pamiętać.

Uznanie wszystkich wychowawców i dzieci międzyszkolnej świetlicy w Rzeszowie zyskał kierownik samochodowy Komitetu Miejskiego PZPR Stanisław Markowicz za mile ustronkowanie się do dzieci i bardzo ostrożną jazdę samochodem.

Dzięki staraniom kierowniczki świetlicy ob. Marii Pomes oraz wychowawczyń — Heleny Brodzińskiej i Eugenii Kalitowej dzieci mile spędziły wakacje i nabrały sił do pracy w nowym roku szkolnym.

(zet)

Ze z prenumeratą prasy w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego

Ze jest z prenumeratą i czytelnictwem prasy w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Praca” w Rzeszowie. Mimo zapłaconia prenumeraty prawie jedna czwarta część pracowników nie otrzymuje gazet. Kiedy koporter zakładowy dostarczy gazety — rozbiierają je ci, którzy pierwsi zobaczą. A każdy kto prenumeruje słusznie domaga się chyba codziennie nowej gazety.

Czesło wielu pracowników przenosi się chwilowo na inne

punkty pracy, ale i wtedy nikt nie pomyśli o dostarczeniu mu na nowe miejsce pracy prenumerowanych gazet. Wszystko to powoduje, że czytelnictwo prasy jest bardzo słabe.

Aby podnieść prenumeratę i czytelnictwo prasy w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Rzeszowie, koporter zakładowy musi lepiej zorganizować swą pracę. Pomoczą mu w tym niewątpliwie organizacja partyjna. Na podstawie koresp. (zet)

LIJA ERENBURG DZIEWIĄTA Fala

Clark spokojnie znośł nieszczęście, które nad nim zawisło. Całe jego dotychczasowe życie wiodło go ku temu: Dawno już rozumiał, że wokoło panuje zło: walczyć ze złem nie miał ochoty, było to sprzeczne z jego naturą, nie wierzył w sens tej walki. Unikał działalności społecznej, Kongraś w Chicago, który tak oburzył majora Smeadle'a, był zwołany przez Zjednoczenie Prawników i nie miał politycznego zabarwienia. Clark pobieżnie przeglądał gazety, nie interesował się ani rywalizacją dwóch partii, ani przemienieniami Trumana, ani strajkami górników, ani sensacyjnymi wiadomościami o kłopotach Rosjan. Usiłował zagościć los tych, których bronili, a po pracy zamykał się u siebie. Jego świat wewnętrzny był ubogi, ale jemu wydawał się nieogarnionym: był prosty, surowy i patetyczny jak stara ewangelicka kircha. Zonle mówił nieraz: „Nic nie potrafię zmienić i jak wszyscy, idę na kompromis z własnym sumieniem. Jedyną moją pociechą jest świadomość, że nikomu w życiu nie zaszkodziłem”. W tym milczeniu człowieka tkwił wielki smutek. Nie był w stanie zapomnieć swego syna, wesolego, psotnego Freda, który nie wrócił z woju. Dawniej podszedł go wesoly śmiech córki, ale od czasu jak Lewis z nią zerwał, Bella nie śmiała się więcej. Malutki domek z werandą obrośniętą glicyniami mógł się wydawać przedmiotem nęskiem, lecz panowała w nim przytłaczająca cisza cierpienia. Szczególnie ciężko stało się życie Clarka po tym, jak Smeadle zdecydował się go zniszczyć. Zona bała się pokazać na ulicy: wszyscy się od niej odwracali; byli tacy, co mówili głośno: „To żona czerwonego adwokata”. Bella ucze-

szczała do szkoły muzycznej i często wracała zapłakana jeden z profesorów powiedział do niej: „Pani nie będzie musiała pracować na życie. Ojciec pani otrzymuje z Moskwy duże pieniądze”. Kilku kupców, których interesy Clark prowadził, zrezygnowało z jego usług. Oszczędności były na wyczerpaniu. Czasami Clark pytał sam siebie, czy postępuje słusznie nie chcąc powiedzieć, od kogo otrzymał pieniądze dla Harrisona. Gdyby oświadczył, że te pieniądze przysłała mu córka senatora, prokurator musiałby zerwać się oskarżenia. Ale kiedy wspominał Mary, myślał: to jest uczciwa kobieta, nie powinienem jej stawiać w tak ciężkiej sytuacji. Lepiej niech już zginie...

Na własną udaną się prokuratorowi Brownowi zebrać szereg danych, które świadczyły o stosunkach Clarka z czerwonymi.

Adwokat Kassady oświadczył, że kiedy wyrażał swoje oburzenie z powodu paroli sadownicza na Węgrzech gdzie czerwoni skazali niewinnego kardynała, Clark odpowiedział cynicznie: „Węgry są daleko, trudno stać się co się tam dzieje, tymczasem u nas niesprawiedliwie skazano sześciu Murzynów i gazety nie zaprotestowały”.

Urzędnik banku Blackett zakomunikował, że Clark w jego obecności chwalił komunistów i proponował obalenie rządu Stanów Zjednoczonych. Kiedy Blacketta poproszono żeby dokładnie powtórzył słowa Clarka, Blackett odpowiedział: „Wszystkiego nie pamiętam, ale jedno zdanie utkwiło mi w pamięci. Powiedział: „Gdyby żył Roosevelt, na pewno potrafiłby dojść do porozumienia z Rosjanami, Straciłem na wojnie syna i nie jestem bynajmniej zachwycony że nasze gazety wciąż piszą o wojnie”.

Prokurator ustalił, że w ciągu ostatnich czterech lat Clark dziewiętnaście razy występował jako obrońca kolarów, przy tym dwa razy protestował przeciw zlynczowaniu swoich klientów.

Kiedy Smeadle wrócił z Europy, sędzia Hillmore powie dział:

KONKURS FILMOWY



»DNI FILMÓW POLSKICH«
KUPON KONKURSOWY Nr 3

1. Tytuł filmu _____

2. Nazwisko i Imię reżysera _____

Imię i nazwisko uczestnika konkursu _____

adres: _____

Ze sportu

Gwardia zwycięża w drużynowych torowych zawodach kolarskich o mistrzostwo Polski

Rozegrane w Krakowie drużynowe, torowe zawody o mistrzostwo Polski zakończyły się zwycięstwem zespołu Gwardii I w składzie: Płodyszewski, Grundman, Marchwiński i Janicki, którzy w finałowym wyścigu na 4.000 m pokonał drużynę Gwardii II, uzyskując najlepszy wynik dnia 5,14 sek.

Największą niespodzianką zawodów było wyeliminowanie w wyścigu półfinałowym drużyny Włókniarza I przez Gwardię II. Ze spót Gwardii II, jadący w składzie: Czabajski, Jarmóz, Wasluczyński i Borowski, przyjechał

SPROSTOWANIE

W 212 numerze naszego pisma z dnia 5 i 6 bm. do tytułu sportowego wkradła się pomyłka. Zamiast, jak mylnie podano „46 zespołów woj. rzeszowskiego na starcie pierwszych rozgrywek o „Puchar Polski” powinno być „48 zespołów pow. rzeszowskiego na starcie pierwszych rozgrywek o „Puchar Polski”.

Komunikat

Z dnem 1 września 1953 r. Biuro Wojewódzkie C. P. N. Przemysł wydziała stacje benzynowe — w Rzeszowie 475 przy ul. Lwowskiej i Mieciu 447 na Osiedlu — do sprzedaży gotówkowej dla sektora nieuspołecznionego. Pozostałe stacje w Rzeszowie i Mieciu sprzedaży gotówkowej nie prowadzą. Stacje benzynowe woj. rzeszowskiego, za wyjątkiem Rzeszowa i Miecia, prowadzą sprzedaż na bony towarowe i za gotówkę. Czas sprzedaży na stacjach zapodany jest wywieszka o godzinach pracy.

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH tokarzy, frezerów i szlifierzy, posiadających praktykę zawodową, zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Warunki wynagrodzenia w/g Umowy Zbiorowej o Pracę. Zgłoszenia wraz z podaniem i 2 egz. życiorysów prosimy kierować do Działu Kadry.

Ogłoszenia drobne

- Zguby**
SOWA Józef zgubił przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów. G. 862
- POPIJAKOWSKI Władysław zgubił bil leg. członkowską Nr. 205574, wydaną przez Sp-nię Fotografów Im. 22 Lipca w Rzeszowie. G. 860
- KULESZA Wacławowi skradziono dowód osobisty wydany przez M. O. w Łasku, oraz kwity obow. dost. żywcza na rok 1952. G. 857
- Dr KOSTOŁOWSKIEMU Julianowi Dyr. Woj. Przych. Skórno-Wen. w Rzeszowie składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z długoletniej, uporczywej choroby skóry. — M. B. — Rzeszów. G. 859
- GASIŃSKI Roman zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Gruszów, leg. Zw. Zaw. Prac. Bud. Cer. i Pokr. Zaw., przepustkę wydaną przez WSK Rzeszów. G. 861